

07 maja 2018

Pomagajmy tym, którzy są gotowi zginąć, chroniąc życie innych



„Narażenie życia jest wpisane w szczególne powołanie, jakim jest służba żołnierzy, policjantów, strażaków, ratowników. Ludzie podejmujący się tych zawodów, są gotowi zginąć, chroniąc życie innych. Niezwykle ważne jest podejmowanie działań mających na celu należyte zabezpieczenie ich podczas wykonywania obowiązków. To jedno z naczelných zadań stojących przed decydentami, którzy kierują żołnierzami i funkcjonariuszami do wykonywania niebezpiecznych misji” – napisał minister obrony Mariusz Błaszczak w liście skierowanym do uczestników debaty. Spotkanie zorganizowała Fundacja Dorastaj z Nami oraz Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa.

Podczas debaty przedstawiciel MSWiA zwrócił uwagę na konieczność lepszej ochrony prawnej funkcjonariuszy. Reprezentanci policji i straży pożarnej podkreślali, że program modernizacji służb mundurowych na lata 2017–2020 zapewni im lepsze środki ochrony indywidualnej m.in. nowoczesne kamizelki kuloodporne.

– Służba żołnierzy, policjantów czy strażaków wymaga wielu poświęceń, dlatego o nich nie zapominamy. Chcemy, aby każdy z nich wiedział, że gdyby coś się stało, ktoś będzie pamiętał o ich dzieciach – mówiła Magdalena Pawlak, prezes zarządu Fundacji Dorastaj z Nami. Od siedmiu lat fundacja otacza opieką dzieci funkcjonariuszy i żołnierzy, którzy polegli lub zostali poszkodowani na służbie. Obecnie fundacja ma 120 podopiecznych, z których 41 to dzieci żołnierzy.

O wsparciu dla Fundacji Dorastaj z Nami oraz dla weteranów misji zagranicznych mówił Krzysztof Krystowski, wiceprezes Leonardo Helicopters Company, do której należy PZL Świdnik produkujący śmigłowce dla wojska, policji, straży granicznej czy TOPR. – Czujemy się odpowiedzialni za to, aby nasz sprzęt zapewniał użytkownikom jak największe bezpieczeństwo. Wspieramy ich także poprzez szkolenia, serwisowanie i modernizacje – przekonywał Krzysztof Krystowski.

O tym, jak zmienił się sprzęt, z którego korzystali żołnierze na początku misji w Afganistanie i Iraku a obecnie, mówił płk Leszek Stępień, dyrektor Centrum Weterana Działań Poza Granicami Państwa. W 2002 roku pełnił on obowiązki dowódcy komponentu inżynieryjnego w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Afganistanie. W

wyniku wybuchu miny przeciwpiechotnej stracił nogę. – Rosomak jest najlepszym przykładem tego, jak dobrze zainwestowane środki przekładają się na większe bezpieczeństwo żołnierzy. Gdyby nie coraz lepszy sprzęt, na misji w Iraku i Afganistanie zginęłoby znacznie więcej żołnierzy – podkreślał podczas debaty.

Tata na wystawie

W czwartek przed siedzibą Centrum Weterana otwarto wystawę „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, dla mnie tata”. Na wielkich planszach umieszczono fotografie m.in. policjanta, który zginął, gdy w radiowóz uderzyła ciężarówka, strażaka, który stracił życie w płomieniach podczas akcji, ratownika TOPR, którego pochłonęła lawina, a także wojskowego – kpr. Andrzeja Zielke – który poległ podczas misji w Iraku w 2004 roku. – Prezentowanie sylwetek żołnierzy i funkcjonariuszy, którzy zginęli na służbie, jest ważne nie tylko dla rodzin. Dotychczas jedynie mama powtarzała dzieciom, że ich tata był bohaterem i pomagał innym. Chciałabym, żeby przed planszami ze zdjęciami naszych mężów zatrzymywali się przechodnie, aby była to dla nich chwila zadumy nad ofiarą, jaką złożyli nasi bliscy – mówi Marzena Zielke.

Na uroczystość otwarcia wystawy przyjechała rodzina ppłk. Grzegorza Kordasza, który zginął w 2016 roku. – Zdecydowaliśmy z dziećmi, że przekazemy do Centrum Weterana pamiątki męża z misji – mówiła Lidia Kordasz. Były to odznaczenia za udział w III zmianie PKW w Afganistanie oraz flaga, jaka powiewała na maszcie podczas XI zmiany.

Nowy program fundacji

– Powinniśmy współpracować, aby nasza pomoc była skuteczna – apelowała Magdalena Pawlak, prezes zarządu Fundacji Dorastaj z Nami. Fundacja zainaugurowała nowy program „Służba i pomoc” i zachęca mundurowych, aby do niego przystąpili. Wystarczy wejść na stronę dorastajz nami.org i otworzyć zakładkę „bohaterowie”. W ramach programu można uzyskać porady zawodowe, rodzinne oraz opiekę nad poszkodowanymi i rodzinami poległych na służbie. Magdalena Pawlak podkreśla, że chodzi także o integrację środowiska i stworzenie społeczności, która będzie się wspierała zarówno w kwestiach zawodowych, jak i w trudnych sytuacjach życiowych. – Chcemy także szybko reagować, jeśli na służbie wydarzy się wypadek. Każdy żołnierz i funkcjonariusz musi mieć pewność, że gdyby uległ wypadkowi lub zginął, jego dzieci i rodzina nie zostaną bez pomocy i wsparcia – podkreśla Magdalena Pawlak.

Tekst: polska-zbrojna.pl/ Małgorzata Schwarzgruber

Zdjęcia: CWDPGP/ Mariusz Sybilski